

W SPRAWIE „BIOLOGA REFLEKSJI O GLOBALIZACJI W EWOLUCJI CZŁOWIEKA”

Globalizacja stała się pojęciem nośnym w wielu dziedzinach nauki, które jednocześnie doczekało się różnych ujęć. Jednak, niezależnie od dziedziny, wydaje się, że w refleksji naukowej najważniejsze są powszechnie stosowane kryteria metodologiczne, czyli niesprzeczność, prostota i maksymalna moc eksplanacyjna. W takim ujęciu globalizacja nie może być niczym innym niż przeciwieństwem regionalizmu. W tym sensie rodzaj ludzki należy do najbardziej globalnych na kuli ziemskiej, ponieważ opanował bardzo zróżnicowane nisze ekologiczne, zachowując znaczną jednorodność biologiczną.

Dosłowność kryterium geograficznego w ocenie stopnia globalizacji jest o tyle zawodna, że takiej globalizacji nie ma i obecnie, jeśli bierzemy pod uwagę sposoby zamieszkiwania Antarktydy czy oceanów, zajmujących wszakże znacznie większy obszar naszego globu niż lądy.

Biolodzy łatwo przypisują zachowania kulturowe populacjom zwierzęcym, ale zapominają dodać, że rola tych zachowań nie pozwala tym populacjom osiągnąć większego sukcesu demograficznego. Jaki jest sukces demograficzny i wzrost zasięgu geograficznego zwierząt Darwina, czy szympanсів zwyczajnych lub karłowatych, w porównaniu z ludźmi? Nawet najwcześniejsze populacje ludzkie odnosiły nieporównywalnie większe sukcesy w zasiedlaniu różnych części świata.

Wstępna konceptualizacja pojęcia globalizacji jest niedawna i, literalnie rzecz biorąc, pojawiła się dopiero w latach pięćdziesiątych XX w., co jednak nie oznacza, że nie można go odnosić do przeszłości, chociażby najdawniejszej. Natomiast postulat dokładnej definicji globalizacji jest oczywisty, chociaż przy różnorodności ujęć nie zostanie szybko zrealizowany. Oczywiście, matematyczne ujęcie globalizacji, podobnie jak innych zjawisk, jest bardzo pożądane. Jednak nie każda matematyzacja jest skuteczna. Przykładowo w ekonomii mamy wiele pięknych i wysublimowanych teorii matematycznych. Cóż z tego, jeżeli w niewielkim stopniu opisują one zjawiska ekonomiczne i społeczne. Widzimy to

zwłaszcza obecnie, podczas kryzysu ekonomicznego, gdy okazało się, że moc predyktywna tych teorii jest znikoma.

Jak należy rozumieć pojęcie globalizacji? Czy należy je zawęzić tylko do zjawisk współczesnych w postaci szybkiej wymiany informacji, podobnego stylu życia, itp.? Otóż wiele pojęć początkowo wprowadzanych jest dla podkreślenia cech wybranych zjawisk. Bez wątplenia tak było z globalizacją, użytą w latach pięćdziesiątych XX w. do szerokiego zasięgu międzynarodowego handlu. Jednak szybko doszło do rozszerzenia znaczeń tego pojęcia i włączenia go do siatki pojęć nauk społecznych. Tym samym globalizacja stała się przeciwieństwem regionalizmu. Warto przypomnieć, że termin „geometria” oznaczał najpierw pomiary ziemi, a do niedawna „geometra” był synonimem geodety. Jednak już od czasów Euklidesa geometria stała się wiedzą o przestrzeni, a na wiele wieków niedoścignionym wzorem ścisłej wiedzy.

Zjawiska społeczne, w tym globalizacja, nie poddają się łatwo ujęciom matematycznym. Powstało już wiele opracowań operujących mniej lub bardziej zmatematyzowanymi teoriami, ale wciąż ich moc eksplanacyjna jest niewielka. Widzimy to na przykładnie ekonomii, w której zbudowano wiele eleganckich teorii matematycznych. Niestety, ich powiązanie ze zjawiskami gospodarczymi jest tak znikome, że nie jesteśmy w stanie zdiagnozować przyczyn obecnego kryzysu ekonomicznego na świecie, ani prognozować jego przebiegu oraz możliwego terminu jego zakończenia, pomimo ogromnego wysiłku badawczego tysięcy analityków.